

STANISŁAW PONIATOWSKI

PRZYCZYNEK DO GENEZY PIERŚCIENIA.

Omawiając niedawno „Pierścień w wierzeniach ludowych starożytnych i średniowiecznych“ (Lud XXII, 1923), p. Ganszyniec występuje przeciwko hipotezom Wünscha i Heckenbacha, szukającym w magji źródeł pierścienia i wskazuje na potrzebę wyjaśnienia na drodze historycznej zarówno genezy tej ozdoby jak i jej bogatej symboliki. Nie zajmując się sam genezą pierścienia, próbuje p. Ganszyniec wyjaśnić pewne zwyczaje starożytnych bez uciekania się do magji, gdyż magja późno zajęła się pierścieniem, zaś o jego „innej symbolice, niż czysto prawnej, nic nie wiedziało życie starożytne“ (l. c. 39). Podzielając całkowicie pogląd p. Ganszyńca, że nie subiektywne hipotezowanie na temat podstaw psychologicznych, ale jedynie badanie rozwoju historycznego może wyjaśnić początki symbolów, spróbuję wyjaśnić genezę pierścienia oraz jego roli symbolicznej ze stanowiska kierunku historycznego w etnologji.

Znajdując pierścień wyłącznie u ludów cywilizowanych oraz u tych, które uległy wpływom wyższych cywilizacji, należy szukać źródła pierścienia w tych kulturach zasadniczych, na tle połączenia których rozwinęła się cywilizacja. Były niemi według P. W. Schmidta kultura egzogamiczno-macierzysta albo dwuklasowa jako podłoże i kultura wielkorodzinnopatrjarchalna albo pasterska jako warstwa wyższa, która to podłoże opanowała. Nie znajdując pierścienia tam, gdzie do kultury zasadniczej dwuklasowej nie dotarły wpływy cywilizacyjne np. w Australji, należy wnosić, że nie w tej kulturze znajdowało się źródło pierścienia. Nasuwa się więc pytanie, czy pierścień nie pochodzi z kultury zasadniczej pasterskiej.

Jeżeli przypuścimy, że pierścień jako męska ozdoba symboliczna mógł się rozwinąć z jakiegoś wytworu użytecznego dla mężczyzn, to istotnie znajdziemy w kulturze zasadniczej pasterskiej taki wytwór w postaci kółka do naciągania cięciwy, nószonego przez mężczyzn na kciuku. Dla kultury zasadniczej pasterskiej charakterystyczny jest, jak wiadomo, zarówno złożony łuk refleksyjny, jak i naciąganie cięciwy tego łuku w ten sposób, że cięciwę odciąga opatrzony specjalnem kółkiem („Spanning“) kciuk, do którego palec wskazujący przyciska koniec strzały. Całkiem inaczej naciągały łuk niektóre ludy nadśródziemnomorskie, a mianowicie jednocześnie trzema palcami (drugim, trzecim i czwartym), trzymając koniec strzały pomiędzy drugim a trzecim.

W Azji, z której stepów rozchodziła się na wszystkie strony kultura zasadnicza pasterska, występują dwa główne typy kółek łuczniczych: symetryczny północno-wschodni i asymetryczny południowo-zachodni. Typ pierwszy ma formę cylindra o jednakowej grubości ścianek i posiada dość znaczne rozmiary. Kółka takie przeszły wraz z łukami refleksyjnymi zarówno do ludów, wykazujących liczne cechy kultury zasadniczej pasterskiej jak np. Chińczycy, jak i do takich, na które kultura ta znacznie już słabiej oddziaływała np. Gilaków i Olczów. Weissenberg podaje dla 4 zmierzonych przez siebie kółek łuczniczych (jedno burjackie, dwa chińskie i jedno olczańskie) następujące wymiary: wysokość 20—28 mm., światło 20—23 mm., średnica zewnętrzna 30—34 mm.¹⁾ Schrenck opisuje i reprodukuje kółko łucznicze gilackie znacznie większe, bo mierzące w średnicy zewnętrznej 48 mm.²⁾

Typ południowozachodni ma formę wąskiej obrączki, z jednej tylko strony opatrzonej języczkowatym zgrubieniem³⁾. Ponieważ do naciągania cięciwy zupełnie wystarcza takie jednostronne zgrubienie i rozszerzenie kółka, więc asymetryczny typ południowozachodni wypada uznać za rozwojowo wyższy od mniej wygodnego symetrycznego typu północnowschodniego, za czym i to również przemawia, że typ symetryczny posługuje się jeszcze ka-

¹⁾ Weissenberg S., Ueber die zum mongolischen Bogen gehörigen Spanninge und Schutzplatten. Mittheil. d. Anthr. Gesell. Wien, XXV, 1895, 51.

²⁾ Шренк Л., Объ инородцахъ Амурскаго края, II, 1899, 108 i tabl. XLV, 5.

³⁾ Weissenberg, l. c., fig. 86—93.

mieniem, gdy typ asymetryczny już metalem, umożliwiającym znaczne zcienienie kółka w części niepracującej przy naciąganiu cięciwy. Zweżając się, typ asymetryczny coraz bardziej zbliża się do pierścienia: „auch die Perser hatten... einen solchen Daumenring, der sich durch Schwächtigkeit unterschied, so dass er in manchen unseren Museen als ein Schmuckring aufgefasst wurde“, mówi Buchner ¹⁾). Kółko łucznicze można wówczas tem łatwiej wziąć za pierścień, że bywa ono często pięknie zdobione.

Stanowiąc początkowo niezbędną część uzbrojenia wojownika, kółko łucznicze było niejako dowodem dojrzałości i zdolności bojowej jego nosiciela. Stąd łatwo mogło ono nabrać znaczenia symbolicznego wówczas, gdy, tracąc swe pierwotne zadanie, stało się już tylko ozdobą, tj. pierścieniem. Proces taki zaszedł np. w Chinach, gdzie po zaprowadzeniu broni palnej w armji, zaczęto rozmaitemi kółkami łuczniczymi oznaczać poszczególne szarże ²⁾). Podobnie i u ludów nadamurskich, które wyzbyły się już łuku, jak Manegirzy i Oroczeni, mężczyźni nie przestają nosić na kciuku grubego kółka łuczniczego jako symbolu dojrzałości i męstwa. Schrenck, który to obserwował, dodaje, że podobne kółka z białego lub zielonego jadeitu nosili na kciuku jeszcze w XIX w. wysocy dygnitarze chińscy ³⁾).

Wyżej powiedziane o przekształceniu się kółka łuczniczego w pierścień w Azji da się rozszerzyć i na ludy indoeuropejskie w Europie, jeżeli posiadały one łuk refleksyjny i podobny sposób naciągania cięciwy, jak w kulturze zasadniczej pasterskiej. Ze względu na materiały, z których robiono łuki, posiadamy bardzo mało danych do typów łuków, występujących w różnych przedhistorycznych i wczesnohistorycznych okresach Europy. Nie ulega jednak wątpliwości, że już od neolitu występowały w Europie zarówno łuki proste jak i refleksyjne ⁴⁾). Do prostych należą zarówno łuki z alpejskich palafitów neolitycznych (Robenhausen, Mondsee) jak i znacznie późniejsze wielkie, 1½—2 m. długie łuki północno-

¹⁾ Buchner M., Globus 90, 1906, 86.

²⁾ Weissenberg, l. c., 53.

³⁾ Schrenck, l. c., 108.

⁴⁾ Pomijam tu łuki półrefleksyjne z górnego paleolitu iberyjskiego, wyraźnie występujące na rysunkach i malowidłach skalnych (np. Alpera), jako związane z kulturą, która w Europie nie miała nic wspólnego z kulturą indoeuropejczyków

środkowoeuropejskie ze znalezisk torfowiskowych (Nydam). Co się tyczy łuku refleksyjnego, to już z neolitu znamy bardzo dokładny rysunek takiego łuku na płycie grobowej z Göhlitsch koło Merseburga ¹⁾, a następnie zaczynając od najstarszego okresu brązu zjawiają się w Europie Zach., Środ. i Płn. tabliczki ochronne na kciuk lewej ręki („Daumenschutzplatten“), podobnie związane z łukiem refleksyjnym jak kółka łucznicze ²⁾ Z Hallstadtu znamy kółka, przypominające typowe kółka łucznicze ³⁾, wiemy wreszcie, że starożytni Grecy posługiwali się łukiem refleksyjnym ⁴⁾. Zapisując łuki proste na konto kultury wołnomacierzystej („Bogenkultur“), która była bardzo ważną warstwą składową zarówno w palafitach neolitycznych środkowoeuropejskich jak i u ludów południowoskandynawskich przed ich zindoeuropeizowaniem, możemy tem słuszniej przypisać łuki refleksyjne ludom indoeuropejskim, że w ich kulturach znajdujemy mnóstwo innych wytworów, pochodzących z kultury zasadniczej pasterskiej. Zarzucenie przez część indoeuropejczyków dawnego sposobu naciągania cięciwy a tembardziej zarzucenie zupełne łuku refleksyjnego np. przez Rzymian albo zastąpienie go łukiem prostym przejętym od warstw miejscowych, np. przez Germanów, wszystko to musiało sprzyjać szybkiemu przekształcaniu się kółka łuczniczego w ozdobę pod wielu względami symboliczną, bo przynależną początkowo tylko do warstw wyższych.

Wyżej naszkicowane wyjaśnienie genezy pierścienia, pozwala łatwo wytłumaczyć szereg zwyczajów starożytnych i średniowiecznych z nim związanych. Więc np. nienoszenie pierścieni przez Pitagorejczyków, będących nosicielami dawnych w znacznej mierze przedhelleńskich tradycji, jest, jak słusznie pisze p. Ganszyniec „tylko dalszym żywotem starej kultury, która ich zupełnie nie znała“ ⁵⁾.

¹⁾ Schuchhardt C., *Alteuropa*, 1919, Taf. X.

²⁾ Dechelette J., *Manuel d'archéologie préhistorique celtique et gallo-romaine*, t. II, 1910, 226—228, Fig 72; prw. Weissenberg, l. c. 54, Fig. 95—96.

³⁾ Np. Dechelette, l. c., II, 871, Fig. 365.

⁴⁾ O związkach morfologicznych pomiędzy łukiem greckim a różnemi typami łuków refleksyjnych pisał niedawno Balfour H., *The Archer's Bow in the Homeric Poems*, *Jour. Roy. Anthr. Inst.* LI, 1921.

⁵⁾ Ganszyniec R., *Czynnik racjonalny w wierze i obrzędzie*. *Lud XXI*, 1922, 196.

Właśnie ta stara przedindoeuropejska kultura w Grecji i w Italii nie posiadała łuku refleksyjnego, to też kółko łucznicze jako część obcej broni nie mogło być noszone ani przez obrońców dawnych tradycji ani tembardziej przy obrządkach kultowych. Dlatego właśnie nie nosili również pierścienia ani kapłan flamen dialis ani królowie rzymscy, których władza o charakterze magicznym opierała się w znacznym stopniu na stosunkach kulturowych z czasów przedindoeuropejskich. Zrozumiałe jest również, że najstarsze pierścienie greckie, a mianowicie u Lacedemończyków, jak i stare pierścienie rzymskie były prostymi kółkami żelaznymi, że triumfator taki właśnie pierścień miał na palcu w czasie obrzędu triumfu i że takie pierścienie dawane były u Rzymian narzeczonym jako podarunki. Equites nosili początkowo pierścienie żelazne, za Augusta noszą już złote, potem nawet wbrew zakazom cesarskim zaczynają nosić złote pierścienie i pospolicci żołnierze, z czasem nawet i wyzwolenicy, tak że za Justyniana już tylko niewolnicy nie mieli prawa nosić pierścieni. Podobnie i u Germanów tylko ludzie wolni nosili pierścieni: „bei den Langobarden trugen die freien ringe, die knechte nicht“¹⁾, co jest zrozumiałe, gdyż „der knecht ist nicht waffenfähig“²⁾. Noszenie pierścieni było tak dalece charakterystyczne dla wolnych ludzi u Germanów, że nawet prawo używa przy związkach wolnych z niewolnymi zwrotu: „diu ringer hant ziucht daz kint nach ir“³⁾.

Traktując pierścień jako przeżytek kółka łuczniczego, rozumiemy, dlaczego starożytni zdejmowali go przed snem i przed uczcią, a w średniowieczu zdejmowano go przed przyrządzaniem leków. Jasne jest bowiem, że broń zbyt cenna była w czasie snu i uczty, a tembardziej nie należało mieć na ręce części śmiertelnej broni w chwili sporządzania odpychającego śmierć leku. Za traktowaniem pierścienia u Germanów jako części broni przemawiać może jeszcze dotykanie pierścienia przy przysiędze analogiczne do dotykania przy przysiędze miecza⁴⁾.

Na zakończenie weźmy anulus pronubis. Czy mamy tu istotnie przeżytek kupna żony, jak sądzi p. Ganszyniec? Bynaj-

1) Grimm J., Deutsche Rechtsalterthümer, 4-te Ausgabe, I, 398.

2) Grimm, l. c., I, 471.

3) Grimm, l. c., I, 449.

4) Grimm, l. c., II, 545: „schwören at hringi Ullar“.

mniej, bo o przeżytku kupna możnaby mówić jedynie wówczas, gdyby pierścień dawany był nie narzeczonej ale jej ojcu, od którego wszak byłaby kupowana; myślę, że danie pierścienia narzeczonej było poprostu znakiem wzięcia jej przez dorosłego wolnego wojownika, względnie wylegitymowanie się tegoż z posiadania prawa do jej zaślubienia.

Naturalnie nie wszystkie zwyczaje, dotyczące pierścienia, dadzą się wyjaśnić jego pochodzeniem od kółka łuczniczego. Wiele bowiem ludów przejmowało pierścień już wyłącznie w charakterze ozdoby, a więc mogły się z nim łączyć wierzenia związane z ozdobami wogóle lub z ich materiałem, sposobem noszenia itd. Pozostawiając innym powiększenie argumentów za słusnością wyprawdzania pierścienia od kółka łuczniczego, zwrócę uwagę jeszcze na jeden moment zasługujący na bliższe uwzględnienie, a mianowicie na długie przetrwanie w Europie zwyczaju noszenia pierścienia na kciuku np. u Rosjan, gdzie pierścień taki posiadał osobną nazwę „напалоокъ“ i był znacznie większy od innych ¹⁾.

Z ZAKŁADU ETNOLOGJI I. N. A. TOW. NAUK. WARSZ.

¹⁾ Энциклопедическій Словарь, Брокгаузъ-Ефронъ, XXIII, 1898, 401.